

Waldemar Chorążyczewski

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

ARCHIWUM GŁÓWNE KRÓLESTWA KONTYNUATOREM ZADAŃ KANCELARII KORONNEJ W ZAKRESIE BADANIA DOKUMENTÓW

Działania Walentego Skorochocha Majewskiego w okresie istnienia Księstwa Warszawskiego wskazywały na chęć restauracji przedrozbiowej Rzeczypospolitej w tym fragmencie, który znajdował się w zasięgu jego możliwości. Metryka Koronna (jako tzw. Nowa Metryka) miała trwać w zakresie przyjmowania oświadczeń woli, czyli ksiąg inskrypcji. Majewski zaś miał kontynuować działalność dawnych metrykantów, dlatego też używał tytułu metrykanta Metryk Księstwa Warszawskiego. Próba restauracji starego porządku była jednak skazana na niepowodzenie. Metryka przyjmowała na zasadzie staropolskiej oblaty nadania szlachectwa, obywatelstwa, inne akta genealogiczne; w Metryce miano też składać jeden egzemplarz ustaw sejmowych (znalazł się tu protokół sejmu 1811 r. z aneksami). Istniał już jednak nowoczesny notariat, dlatego ta kancelaryjno-notarialna funkcja Archiwum Ogólnego Krajowego nie mogła się rozwinąć¹. Niemniej jednak był to przejaw zjawiska szerszego i pasjonującego, jako długie trwanie przedrozbiowej Rzeczypospolitej w umysłach Polaków XIX w. Wola odbudowy Rzeczypospolitej w dawnym jej kształcie była powszechna². Wpisywały się w tę tendencję usiłowania Majewskiego. Czy dla niego Archiwum Ogólne nie było dalszym ciągiem Archiwum Metryki Koronnej z czasów stanisławowskich? Albo czy nie mógłby on uznać Archiwum Metryki Koronnej za prefigurację Archiwum Ogólnego Krajowego? Co prawda argumenty te zbija współczesna Majewskiemu opinia ministra Łubieńskiego, który doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że „Archiwum Ogólne ma daleko obszerniejszy zakres aniżeli dawniejsze Metryki”³. Tym samym rok 1808 utrzymuje status przełomu w dziejach polskich archiwów, choć na podobnej zasadzie jak rok 1493 jest nim dla polskiego parlamentaryzmu.

¹ T. Mencil, *Archiwum Ogólne Krajowe w Warszawie 1808–1813* [w:] *Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, Warszawa 1958, s. 50; tenże, *Walenty Skorochód Majewski i jego memoriał o Archiwum Krajowym w Warszawie z r. 1808*, „Archeion”, t. 29, 1958, s. 16–17.

² T. Mencil, *Walenty Skorochód Majewski*, s. 17–18.

³ Za: tenże, *Archiwum Ogólne Krajowe*, s. 48.

Powyżej omówione usiłowania twórców Archiwum Ogólnego Krajowego są znane literaturze przedmiotu, powstającej zwykle z okazji kolejnych jubileuszów Archiwum Głównego. Nie spotkałem się natomiast z próbami pokazania długiego trwania innej funkcji kancelarii koronnej, przejętej przy całkowitej akceptacji urzędowej przez Archiwum Główne, mianowicie badania dokumentów z dawniejszych epok, głównie królewskich. Zauważmy, jak wyglądała sytuacja. W Petersburgu rezydowali polscy królowie (którzy jednocześnie byli cesarzami rosyjskimi). Wypełnianie ich zadań królewskich wspomagała kancelaria królewska, zwana Sekretariatem Stanu Królestwa Polskiego (zresztą sukcesor i kontynuator Sekretariatu Stanu Księstwa Warszawskiego z Drezna). Do tej kancelarii królewskiej należało się zwracać po opinie dotyczące autentyczności i wiarygodności dokumentów wystawianych przez królów polskich — antecesorów obecnego króla polskiego z dynastii Romanowów. Kancelaria królewska orzekała o autentyczności i wiarygodności dokumentów królewskich, ale tylko i wyłącznie na podstawie opinii ekspertów — kustoszy dawnych archiwów koronnych, dokumentów i ksiąg wpisów. Funkcjonalnie rzecz ujmując, Sekretariat Stanu działał jak przyboczny gabinet królewski, a Archiwum Główne (ale tylko w tym przypadku) jak ostatnia agenda kancelarii koronnej, nie zaś jak nowoczesna instytucja archiwalna. Nowoczesne archiwum poświadcza bowiem występowanie w jego zasobie pewnych dokumentów, wydaje ich uwierzytelnione kopie, nie orzeka natomiast autorytarnie o autentyczności i wiarygodności posiadanych dokumentów w sensie dyplomatyczno-prawnym.

Proces badania dokumentów królewskich XVI–XVIII w. oparłem o jednostronną z konieczności bazę źródłową. II wojna światowa zmiotła z powierzchni ziemi akta własne Archiwum Głównego z interesującego mnie czasu. Tragiczny los spotkał też zespół archiwalny Komisji Rządowej Sprawiedliwości Królestwa Polskiego, zachowany w szczątkowej postaci — 5 j.a. Jest to wielka strata w ogóle, a dla odtworzenia spraw objętych niniejszym studium — w szczególności. Nieco lepiej zachowały się natomiast archiwalia tzw. trójzespołu wytworzonego przez Sekretariat Stanu Księstwa Warszawskiego (dziś 28 j.a.), Sekretariat Stanu Królestwa Polskiego (dziś 3539 j.a.) i Kancelarię Własną Jego Cesarskiej Mości do spraw Królestwa Polskiego (dziś 384 j.a.). Wydaje się to sporo, gdy tymczasem jest to ułamek pierwotnego „trójzespołu”, który liczył około 41 500 j.a.⁴ Zachowane akta znajdują się w nie najlepszym stanie. Z tej przyczyny kilku zamówionych jednostek nie otrzymałem⁵. Jedną z udostępniionych była na tyle zniszczona, że nie dało się w pełni zrekonstruować treści korespondencji⁶. Stan zachowania akt sprawił ponadto, że uzyskany obraz działalności Archiwum Głównego dotyczy wyłącznie okresu kierownictwa Walentego Huberta, naczelnika w latach 1853–1875⁷.

⁴ W. Chorażyczewski, R. Degen, *Kancelarie „władców” polskich XIX i XX wieku. Rekonesans badawczy* [w:] *Belliculum diplomaticum II Thorunense. Kancelarie władców na ziemiach polskich w średniowieczu i czasach nowożytnych na tle porównawczym*, red. W. Chorażyczewski, J. Tandecki, Toruń 2007, s. 134–135.

⁵ AGAD, Sekretariat Stanu Królestwa Polskiego (dalej: SSKP), sygn. 571, 576, 577, 579, 1782, 2115.

⁶ SSKP, sygn. 2108.

⁷ H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 265–266; *Zamiast wstępu* [w:] *Księga pamiątkowa 150–lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, red. A. Stebelski, Warszawa 1958, s. VII.

Gdybym badał tytułowy temat przed II wojną światową, miałbym problem nadmiaru materiałów, wymagających albo wieloletnich studiów, których waga tematu nie usprawiedliwiałaby, albo uciekłbym się do metody reprezentacyjnej i wylosował próbkę, której przebadanie dałoby wyniki porównywalne z badaniem całości. Perypetie wojenne archiwaliów warszawskich dokonały tego losowania za mnie, likwidując bezpowrotnie i fizycznie większość materiałów archiwalnych, do których mógłbym sięgnąć. Staralem się wobec tego dotrzeć do wszystkich ocalałych archiwaliów informujących o ekspertyzach dyplomatyczno-prawnych wykonanych w Archiwum Głównym Królestwa.

Opinii w sprawie autentyczności i wiarygodności dokumentów potrzebowały centralne urzędy Cesarstwa Rosyjskiego rezydujące w Petersburgu, w badanych przypadkach Ministerstwo Sprawiedliwości lub Departament Heroldii Senatu Rządzącego. Dla szybkości procedowania i wygody interesantów idealną procedurą byłoby bezpośrednie zwracanie się do Archiwum Głównego Królestwa w Warszawie. Tylko ono wносиło bowiem coś merytorycznego do sprawy. Wyjawszy przypadki, które bez zasięgnięcia takiej opinii ekspertów mógł załatwić nawet sam Sekretariat Stanu Królestwa Polskiego (urzędujący w Petersburgu)⁸, było to niemożliwe generalnie z przyczyn prawnych. Związek Cesarstwa Rosyjskiego z Królestwem Polskim miał charakter unii personalnej i komunikacja między państwami była możliwa jedynie za pośrednictwem monarchy wspólnego dla obu. Wynikało z tego, że urzędy cesarskie musiały zwracać się do urzędów królewskich za pośrednictwem kancelarii królewskiej, czyli Sekretariatu Stanu. Zwracały się doń w swoim języku urzędowym, czyli rosyjskim. Rola Sekretariatu ograniczała się do dwóch zadań: przetłumaczenia pisma na swój język urzędowy, czyli polski, i przekazania go właściwym urzędem polskim. Sekretariat jednak także nie mógł skrócić procedury i zwrócić się bezpośrednio do Archiwum Głównego. Nie tylko nie przewidywał tego tok postępowania, ale też uzyskana opinia Archiwum Głównego nie miałaby mocy prawnej w dalszym postępowaniu dowodowym, co wydaje się kuriozalne. Zwracał się więc Sekretariat Stanu do Komisji Rządowej Sprawiedliwości, a ta zlecała badanie dokumentów Archiwum Głównemu Królestwa. Ta korespondencja niestety się nie zachowała. Dlatego też nie znamy oryginalnych ekspertyz (raportów) Archiwum. Bardzo dokładnie znamy jednak ich treść. Z wielkim prawdopodobieństwem możemy sądzić, że Komisja Rządowa Sprawiedliwości wprowadzała je w całości do swego pisma kierowanego do Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego. Nie dodawała przy tym niczego merytorycznie od siebie. Wszystkie strony musiały rozumieć, że i tak cały dowód prawny oparty jest na opinii archiwistów, a jednak, kiedy Komisja Rządowa Sprawiedliwości wyjątkowo dołączała do swego listu oryginalny raport Naczelnika Archiwum, Sekretariat Stanu domagał się włączenia ekspertyzy do pisma Komisji jako jedyne go mającego walor dowodowy⁹. Rola Sekretariatu Stanu

⁸ Np. SSKP, sygn. 626: na pismo Ministerstwa Sprawiedliwości z 15 VII 1858 r. w sprawie przywileju Stanisława Augusta z 15 VIII 1782 r. dla Macieja Falkowskiego na urząd miecznika krzemienieckiego Sekretariat Stanu odpowiedział bez zwracania się do Warszawy; możliwe to było dlatego, że Sekretariat dysponował opinią w tej sprawie Komisji Rządowej Sprawiedliwości Królestwa Polskiego z 16/28 I 1853 r.; odpowiedzi udzielono zatem już 16/28 VIII 1858 r. Analogicznie zob. SSKP, sygn. 1339, 1369, 1370, 1849.

⁹ Por. SSKP, sygn. 634, k. 9: „Komisja Rządowa raczyła nadesłać mi przy odezwie z dnia 4/16 września r. b. nr 18046 odpis raportu Naczelnika Archiwum Głównego, bez dołączenia własnej opinii o tymże przywileju. Gdy według P. 6 Art. 73 Tomu IX zbioru praw Cesarstwa

na ostatnim etapie załatwiania sprawy stanowiła lustrzane odbicie sytuacji z początkowego etapu postępowania. Sekretariat tłumaczył pismo Komisji Rządowej na język rosyjski i odsyłał, jako swoją odpowiedź, rosyjskiemu Ministerstwu Sprawiedliwości lub Departamentowi Heroldii Senatu Rządzącego. Merytorycznie niczego od siebie nie wnosił. Zamieszczona niżej tabela (tabela 1) pokazuje, w jaki sposób opisana procedura biurokratyczna wpływała na długość załatwiania spraw.

Więcej o trybie urzędowania i wpływie na ten tryb dualizmu państwowego polsko-rosyjskiego mówi jednakże zestawienie (tabela 2) okresów potrzebnych na realizację kolejnych etapów załatwiania sprawy w poszczególnych urzędach. Przy analizie zdecydowałem się pominąć jednostkę o sygnaturze 634, jako sprawę szczególnie skomplikowaną, odbiegającą od normy urzędowania.

Od zainicjowania sprawy przez rosyjskie Ministerstwo Sprawiedliwości lub Departament Heroldii Senatu Rządzącego do wysłania pisma w tej sprawie z Petersburga do Warszawy upływało średnio 25 dni. Był to dla sprawy bieg „jałowy”, w czasie którego odbywało się przekazywanie sprawy między urzędami i tłumaczenie akt z rosyjskiego na polski.

Analogicznie od wysłania pisma z Warszawy z Komisji Rządowej Sprawiedliwości do wysłania przez Sekretariat Stanu odpowiedzi urzędowi rosyjskiemu inicjującemu sprawę upływało średnio 77 dni. Wydaje się jednak, że w tym wypadku wynik jest zawyżony z powodu nadzwyczaj wielkich opóźnień, jakie występowały w Sekretariacie Stanu Królestwa Polskiego od jesieni 1858 do lata 1859 r. Jeśli danych z tego okresu nie uwzględniać, okaże się, że średnia wynosiła 43 dni. Przewyższała ona o 18 dni średnią dla pierwszego etapu załatwiania sprawy, co tłumaczy się koniecznością przesłania poczty z Petersburga do Warszawy. Ten etap należy również uznać za bieg „jałowy”.

Łączny średni czas załatwiania sprawy wynosił 202 dni lub 175, jeśli odliczymy anormalny przełom lat 1858 i 1859.

Najbardziej jednak interesował mnie okres od ekspediowania pisma z Petersburga z Sekretariatu Stanu do wysłania odpowiedzi z Warszawy przez Komisję Rządową Sprawiedliwości. Zawierał on bowiem w sobie czas potrzebny na przesłanie listu z Petersburga do Warszawy, przygotowanie zapytania do Archiwum Głównego, samą kwerendę w Archiwum Głównym, przygotowanie raportu przez Archiwum Głównie, przesłanie go do Komisji Rządowej Sprawiedliwości, przygotowanie i wysłanie pisma przez Komisję Rządową Sprawiedliwości. Średnia dla tego okresu wynosi 100 dni. Rodzi się pytanie, po ilu dniach od wysłania listu z Petersburga Komisja Rządowa Sprawiedliwości w Warszawie przekazywała sprawę Archiwum Głównemu. Wobec niezachowania się odpowiedniej korespondencji należy przyjąć, że wielkość ta była średnio analogiczna, jak przy wysyłaniu poczty zwrotnej do Petersburga, czyli wynosiła 43 dni. Rozumiejąc następnie przez właściwe załatwienie sprawy okres od dnia wysłania zapytania urzędowego bezpośrednio do Archiwum Głównego do dnia wystosowania przez Archiwum Głównie odpowiedzi, trzeba jeszcze odliczyć od pozostałych 57 dni okres pomiędzy datą raportu Archiwum Głównego a datą pisma Komisji Rządowej Sprawiedliwości do Sekretariatu Stanu.

wydanego 1857 r., wnioski Sekretariatu Stanu o ważności dokumentów, ulegających rozpoznaniu Departamentu Heroldii Senatu Rządzącego winny być uzasadnione nie na raportach Naczelnika Archiwum, ale na zaświadczeniu Komisji Rządowej”.

Tabela 1. Chronologia pism powstających w trakcie uzyskiwania opinii o autentyczności i wiarygodności dokumentów

Sygnatura j.a. w zespole Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego	Data pisma z Ministerstwa Sprawiedliwości Cesarstwa Rosyjskiego lub Departamentu Heroldii Senatu Rządzącego do Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego	Data pisma z Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego do Komisji Rządowej Sprawiedliwości Królestwa Polskiego	Data raportu Archiwum Głównego dla Komisji Rządowej Sprawiedliwości	Data pisma z Komisji Rządowej Sprawiedliwości Królestwa Polskiego do Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego	Data pisma z Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego do Ministerstwa Sprawiedliwości Cesarstwa Rosyjskiego lub Departamentu Heroldii Senatu Rządzącego
330	28 I 1853	25 II / 9 III 1853	brak daty	13/25 VII 1853	19/31 VIII 1853
336	20 II 1853	19 / 31 III 1853	brak daty	1/13 VIII 1853	2/14 IX 1853
343	12 V 1853	23 V / 4 VI 1853	brak daty	28 XI / 10 XII 1853	9/21 I 1854
360	11 VIII 1853	26 VIII / 7 IX 1853	brak daty	18 II / 2 III 1854	28 IV / 10 V 1854
361	29 VIII 1853	23 IX / 5 X 1853	brak daty	27 I / 8 II 1854	28 IV / 10 V 1854
563	28 XII 1856	26 I / 7 II 1857	brak daty	14/26 V 1857	18/30 VII 1857
624	18 IX 1858	29 IX / 11 X 1858	brak daty	24 XII 1858 / 5 I 1859	15/27 V 1859
627	15 VII 1858	25 VII / 6 VIII 1858	29 IX / 11 X 1858	7/19 X 1858	18/30 VI 1859
630	23 VI 1858	30 VI / 12 VII 1858	28 VIII / 9 IX 1858	16/28 IX 1858	15/27 V 1859 ¹⁰
631	23 VI 1858	30 VI / 12 VII 1858	brak daty	16/28 IX 1858	25 V / 6 VI 1859 ¹¹
632	2 VI 1858	13/25 VI 1858	5/17 VIII 1858	12/24 VIII 1858	8/20 VI 1859 ¹²

¹⁰ Ministerstwo Sprawiedliwości 26 XII 1858 r. wystosowało ponaglenie.

¹¹ Ministerstwo Sprawiedliwości 24 XII 1858 r. prosiło o przyspieszenie załatwienia sprawy.

¹² Ministerstwo Sprawiedliwości 26 XII 1858 r. wysłało ponaglenie.

Sygnatura j.a. w zespole Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego	Data pisma z Ministerstwa Sprawiedliwości lub Departamentu Heroldii Senatu Rządzącego do Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego	Data pisma z Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego do Komisji Rządowej Sprawiedliwości Królestwa Polskiego	Data raportu Archiwum Głównego dla Komisji Rządowej Sprawiedliwości	Data pisma z Komisji Rządowej Sprawiedliwości Królestwa Polskiego do Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego	Data pisma z Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego do Ministerstwa Sprawiedliwości Cesarstwa Rosyjskiego lub Departamentu Heroldii Senatu Rządzącego
634	25 VI 1858 19 XII 1858 30 IX 1859	9/21 VII 1858 3/15 I 1859 10/22 VII 1859 4/19 XII 1859	11/23 III 1860	4/16 IX 1859 19/31 III 1860	7/19 I 1859 12/24 XII 1859 22 IV / 4 V 1860 ¹³
1401	12 I 1861	7/19 II 1861	6/18 IV 1861	23 IV / 4 V 1861	7/19 VII 1861
1414	26 I 1861	21 II / 5 III 1861	brak daty	25 V / 6 VI 1861	15/27 VI 1861
1424	26 I 1861	21 II / 5 III 1861	18/30 IV 1861	10/22 VI 1861	1/13 VII 1861
1435	26 I 1861	14/26 II 1861	brak daty	25 V / 6 VI 1861	14/26 VII 1861
1466	27 II 1861	4/16 IV 1861	19 VI / 1 VII 1861	5/17 VII 1861	17/29 VIII 1861
1467	10 III 1861	11/23 IV 1861	15/27 VI 1861	5/17 VII 1861	14/26 VIII 1861
1477	6 III 1861	4/16 IV 1861	21 VI / 3 VII 1861	24 VII / 5 VIII 1861	17/29 VIII 1861
1506	6 XI 1861	22 XI / 4 XII 1861	16/28 III 1862	31 III / 12 IV 1862	11/23 V 1862
1733	14 XI 1862	30 XI / 12 XII 1862	5/17 II 1863	14/26 II 1863	30 III / 11 IV 1863

¹³ Dalsza korespondencja, ciągnąca się do 4/16 VIII 1862 r., nie angażowała już Komisji Rządowej Sprawiedliwości ani Archiwum Głównego. Toczyła się między hrabią Benedyktem Tyszkiewiczem, Sekretariatem Stanu Królestwa Polskiego, Sekretarzem Stanu przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego i Departamentem Heroldii Senatu Rządzącego Cesarstwa Rosyjskiego.

Sygnatura j.a. w zespole Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego	Data pisma z Ministerstwa Sprawiedliwości Cesarstwa Rosyjskiego lub Departamentu Heroldii Senatu Rządzącego do Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego	Data pisma z Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego do Komisji Rządowej Sprawiedliwości Królestwa Polskiego	Data raportu Archiwum Głównego dla Komisji Rządowej Sprawiedliwości	Data pisma z Komisji Rządowej Sprawiedliwości Królestwa Polskiego do Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego	Data pisma z Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego do Ministerstwa Sprawiedliwości Cesarstwa Rosyjskiego lub Departamentu Heroldii Senatu Rządzącego
1744	25 VII 1862	27 X / 8 XI 1862	19/31 XII 1862	26 XII 1862 / 7 I 1863	16/28 I 1863
1781	22 I 1862	18 II / 2 III 1862	9/21 V 1862	19/31 V 1862	23 VI / 5 VII 1862
1803	25 VII 1862 18 VI 1863	27 X / 8 XI 1862 5/17 VII 1863	27 XI / 9 XII 1862 29 VIII / 10 IX 1863	4/16 XII 1862 19 IX 1863 ¹⁴	12/24 I 1863 23 X / 4 XI 1863
1833	11 VI 1862	10/22 VII 1862	28 VIII / 2 IX 1862	21 IX / 3 X 1862	15/27 XI 1862
1835	6 VI 1862	6/18 VII 1862	18/30 VIII 1862	31 VIII / 12 IX 1862	28 X / 9 XI 1862
2108	23 I 1863	16/28 II 1863	25 IV / 7 V 1863	31 VII 1863 ¹⁵	6/18 VIII 1863 ¹⁶
2119	30 IV 1863	4/16 V 1863	4/16 VII 1863	15/27 VII 1863	29 VIII / 10 IX 1863
2120	30 IV 1863	4/16 V 1863	5/17 VIII 1863	3 IX 1863 ¹⁷	1/13 X 1863

Źródło: jak w kolumnie pierwszej powyższej tabeli.

¹⁴ Brak datowania według starego stylu.

¹⁵ Brak datowania według starego stylu.

¹⁶ Dalsza korespondencja dotyczyła dodatkowego poszukiwania, jakie Komisja Rządowa Sprawiedliwości, bezskutecznie, zleciła w archiwach krakowskim i lwowskim.

¹⁷ Brak datowania według starego stylu.

Tabela 2. Długość okresów potrzebnych na realizację kolejnych etapów uzyskiwania opinii o autentyczności i wiarygodności dokumentów

Sygnatura j.a. w zespole Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego	Liczba dni od zainicjowania sprawy do wysyłki pisma z Petersburga	Liczba dni od wysyłki pisma z Petersburga do wysłania odpowiedzi z Warszawy	Liczba dni od wysłania odpowiedzi z Warszawy do wysłania odpowiedzi do urzędu inicjującego sprawę	Liczba dni od zainicjowania sprawy do wysłania odpowiedzi do urzędu ją inicjującego
330	28	138	37	203
336	27	135	32	194
343	11	189	42	242
360	15	176	69	260
361	25	126	91	242
563	29	108	65	202
624	11	117	142	270
627	10	74	254	338
630	7	78	241	338
631	7	78	251	336
632	11	60	300	371
1401	26	75	75	176
1414	26	93	21	140
1424	26	109	21	156
1435	19	100	51	170
1466	36	92	43	171
1467	32	85	40	157

Sygnatura j.a. w zespole Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego	Liczba dni od zainicjowania sprawy do wysyłki pisma z Petersburga	Liczba dni od wysyłki pisma z Petersburga do wysłania odpowiedzi z Warszawy	Liczba dni od wysłania odpowiedzi z Warszawy do wysłania odpowiedzi do urzędu inicjującego sprawę	Liczba dni od zainicjowania sprawy do wysłania odpowiedzi do urzędu ją inicjującego
1477	29	111	24	164
1506	16	129	41	186
1733	16	76	44	136
1744	94	61	21	176
1781	27	90	35	152
1803	94 17	38 76	39 34	171 127
1833	29	73	55	157
1835	30	56	58	144
2108	24	165	18	207
2119	4	72	45	121
2120	4	110	41	155
średnia liczba dni	25	100	77 (43)¹⁸	202 (175)¹⁹

Źródło: jak w kolumnie pierwszej powyższej tabeli.

¹⁸ W nawiasie podano wynik przy nieuwzględnieniu anormalnego okresu 1858–1859.

¹⁹ Jak wyżej.

Raporty nie zachowały się, zdarza się jednak bardzo często (niestety nie zawsze), że Komisja Rządowa powoływała się na nie z przytoczeniem ich daty. Te fragmentaryczne dane pozwalają stwierdzić, że interesujący okres wynosił średnio 20 dni. Tym samym na właściwe załatwienie sprawy pozostawało 37 dni, w czym mieścił się czas od wystosowania zapytania przez Komisję Rządową Sprawiedliwości do ostatecznego zredagowania raportu Archiwum Głównego, a więc też cała kwerenda w zasobie archiwalnym, która tutaj mnie najbardziej interesuje. Najbardziej szokować może stosunek okresu właściwego załatwienia sprawy (37 dni) do całego okresu korespondencji w tej sprawie pomiędzy urzędami rosyjskimi i polskimi (202 lub 175 dni). Dominacja „jałowego biegu” spraw (79–82 procent czasu całkowitego) to właśnie wynik rozwiązań ustrojowych, jakie przyjęto w polsko–rosyjskim władztwie Romanowów.

W przebadanych aktach Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego natknąłem się na ślad badania 43 dokumentów przez Archiwum Główne Królestwa (tabela 3). Z tego 5 dokumentów pochodziło z XVI w., 10 z XVII w. i 28 z XVIII w. Wystawcami dokumentów byli zazwyczaj królowie polscy: Aleksander Jagiellończyk (1 dokument), Zygmunt August (3 lub 4 dokumenty), Zygmunt III Waza (3 lub 4 dokumenty), Michał Korybut Wiśniowiecki (2 dokumenty), Jan III Sobieski (5 dokumentów), August II Mocny (5 dokumentów), August III Sas (6 dokumentów), Stanisław August Poniatowski (13 dokumentów). Łącznie królowie wystawili 39 z 43 dokumentów (91 procent). Pozostali pojedynczy wystawcy to: hetman wielki litewski Michał Korybut Wiśniowiecki, Antoni Jan Czerniecki, chorąży trocki Onufry Łącki (?) i kanclerz wielki litewski Aleksander Sapieha.

Ciekawsze od przytaczanych statystyk jest zestawienie sposobów załatwienia sprawy w Archiwum Głównym. Tylko w 5 przypadkach badane dokumenty zostały odnalezione w Metryce Koronnej (12 procent kwerend). W 10 przypadkach (23 procent kwerend) nie odnaleziono aktów w zasobie archiwum, choć należało spodziewać się odnalezienia. W 28 przypadkach (65 procent kwerend) aktu nie można było znaleźć w Archiwum Głównym, został on skierowany do badania do Warszawy niewłaściwie, autentyczność i wiarygodność można było stwierdzić w oparciu o archiwalia petersburskie lub z archiwów na terenie Litwy.

Zjawisko niewłaściwego adresowania spraw przez urzędy cesarskie i królewskie jest zastanawiające. Literalnie rzecz biorąc, w dwóch przypadkach na trzy wykazano się niekompetencją i tracono czas, działając przy tym na szkodę osób i rodzin, których interesy faktycznie znajdowały się w tle tych urzędowych poszukiwań i eskpertyz. Wydawać by się mogło, że starczyłoby, gdyby ktoś w Petersburgu uważniej przyjrzał się dokumentom, by zwrócić się z pytaniem do miejscowych archiwów. Skoro zaś tak nie czyniono i kolejne sytuacje niczego jakby nie uczyły urzędników, to powinno to bardzo źle świadczyć o sprawności biurokracji cesarsko–rosyjskiej i królewsko–polskiej. Sądzę jednak, że byłoby to spojrzenie powierzchowne. W jednym z przypadków władze rosyjskie dysponowały już opinią metrykanta litewskiego Franciszka Malewskiego, a mimo to zwróciły się o sprawdzenie aktu w Warszawie. Sprawa dotyczyła inkryminowanego przywileju Zygmunta Augusta, nadającego tytuł hrabiowski Tyszkiewiczom. Wypowiedział się już metrykant litewski, a jednak poproszono także Komisję Rządową Sprawiedliwości, a więc w praktyce Archiwum Główne, „aby Komisja Rządowa Sprawiedliwości po zniesieniu się z kim wypada, udzieliła opinią tak pod względem wiarygodności wzmiankowanego przywileju jako też czyli i jak dalece wnioski metrykanta Malewskiego w raporcie nadesłanym w kopii wyłożone na wzgląd zasługują”²⁰.

²⁰ SSKP, sygn. 634, k. 12.

Tabela 3. Wykaz dokumentów badanych w Archiwum Głównym Królestwa

Data dokumentu przesłanego Archiwum Głównemu do badania	Regest dokumentu przesłanego Archiwum Głównemu do badania	Sygnatura w SSKP	Uwagi
Indykta 6, 28 I	Aleksander, król polski, wydaje nieokreślony dokument dla Raczka Okulicza.	1506	Zalecono szukać w Petersburgu i Połocku.
1559	Zygmunt August, król polski, potwierdza prawo własności Marka i Mikołaja Łazarynow Wołkowińskich do uroczyska Wołkowyja.	360	Nie znaleziono w zasobie Archiwum Głównego. Nie wykluczono możliwości odnalezienia w Metryce Litewskiej.
1566, 26 I	Zygmunt August, król polski, nadaje Semenowi Popielowi wieś Sokolnicze i plac w mieście Kryczowie.	2120	Zalecono szukać w Petersburgu.
1567, 24 VIII	Zygmunt III [sic], król polski, nadaje Piotrowi z Montowtów Alchimowiczowi dobra Stołpy w województwie brzeskim litewskim.	630	Zalecono szukać w Petersburgu. Archiwum przedłożono kopię, zauważono jednak niezgodność daty z osobą wystawcy.
1569, 5 XI	Zygmunt August, król polski, nadaje Tyszkiewiczom tytuł hrabiowski.	634	Zalecono szukać w Petersburgu.
1608, 20 VIII	Zygmunt III, król polski, nadaje Adamowi Żylińskiemu, pułkownikowi, dobra Peszczahel w ziemi połockiej.	1477	Zalecono szukać w Petersburgu.
1621, 15 VII	Zygmunt III, król polski, nadaje Hieronimowi Okuliczowi Kozarynowi dobra w województwie smoleńskim.	1506	Zalecono szukać w Petersburgu.
1631, 6 II	Zygmunt III, król polski, nadaje Dawidowi Salomonowiczowi Wołosewiczowi dobra Rokoszajcie.	2119	Zalecono szukać w Petersburgu.

Data dokumentu przesłanego Archiwum Głównemu do badania	Regest dokumentu przesłanego Archiwum Głównemu do badania	Sygnatura w SSKP	Uwagi
1670, 16 III	Michał, król polski, nadaje Stanisławowi Czernieckiemu urząd sekretarza królewskiego.	2108	Nie znaleziono w zasobie Archiwum Głównego.
1671, 14 IV	Michał, król polski, pozwala Mikołajowi Milkiewiczowi na cesję 5 włók we wsi Szukły w starostwie poszyrwińskim na rzecz jego synowca Jana Kazimierza Milkiewicza i małżonki tegoż Eufemii Aleksandry Tyszkiewiczówny.	1833	Zalecono szukać w Petersburgu.
1683, 20 III	Jan III, król polski, nadaje Janowi Rodziewiczowi folwark Przesmuszki i dom w Połocku.	1803	Zalecono szukać w Petersburgu.
1683, 6 XI	Jan III (?), król polski, nadaje Maciejowi Gierejewskiemu stopień majora wojsk litewskich.	632	Zalecono szukać w Petersburgu.
1685, 25 III	Jan III, król polski, wydaje glejt Aleksandrowi Legowiczowi i jego żonie Halszce Kruhlianowskiej.	1835	Zalecono szukać w Petersburgu.
1689	Jan III, król polski, potwierdza dokument Zygmunta, króla polskiego, z 5 X 1512 r., w którym ten nadaje Pawłowi Osmołowiczowi dobra Osmołowicze w powiecie mścisławskim, w dzierzawie kczewskiej.	1401	Zalecono szukać w ML i w aktach Trybunału Litewskiego.
1690, 18 I	Jan III, król polski, nadaje Kazimierzowi Rodziewiczowi urząd cześnika witebskiego.	1803	Zalecono szukać w Petersburgu.
1705	August II, król polski, potwierdza nadanie małżonkom Milkiewiczom i ich synom Rafałowi i Michałowi Milkiewiczom, towarzyszom chorągwi pancernej, dóbr lennych Ługiele.	1833	Zalecono szukać w Petersburgu.
1710, 26 VII	August II, król polski, nadaje Felicjanowi Mickiewiczowi i Andrzejowi Rymkiewiczowi wraz z synami dobra lenne nabyte od Michała Prusaka i Jerzego Witkowskiego.	1435	Zalecono szukać w Petersburgu.

Data dokumentu przesłanego Archiwum Głównemu do badania	Regest dokumentu przesłanego Archiwum Głównemu do badania	Sygnatura w SSKP	Uwagi
1717, 12 VIII	August II, król polski, nadaje Michałowi i Piotrowi Kozopolańskim dobra Iwaniszki w Wielkim Księstwie Litewskim.	1744	Zalecono szukać w Petersburgu.
1720, 22 XI	August II, król polski, nadaje Marcinowi Waśniewskiemu urząd stolnika czernihowskiego.	1414	Nie znaleziono w zasobie Archiwum.
1730, 25 VI	August II, król polski, nadaje Kazimierzowi Józefatowi Rodziewiczowi urząd podstolego smoleńskiego.	1803	Zalecono szukać w Petersburgu.
1750, 19 II	August III, król polski, wydaje bliżej nieokreślony dokument dla rodziny Łapickich.	1466	Zalecono szukać w Petersburgu.
1752, 14 III	Michał Korybut Wiśniowiecki, hetman wielki litewski, mianuje Pawła Jacynę rotmistrzem w pułku lekkiej jazdy wojsk litewskich.	1781	Zalecono szukać w Petersburgu.
1758, 20 VII	August III, król polski, nadaje Danielowi Gintowtowi urząd podstolego mozyrskiego.	631	Zalecono szukać w Petersburgu.
1759, 22 V	August III, król polski, nadaje Antoniemu Mickiewiczowi urząd podczaszego inflanckiego.	1435	Zalecono szukać w Petersburgu.
1759, 4 VIII	August III, król polski, mianuje Michała Gliškiego woźnym generalnym województwa trockiego.	1733	Zalecono szukać w Petersburgu.
1761, 3 VI	August III, król polski, daje glejt Michałowi z synem Ignacym oraz Benedyktowi z synem Mikołajem Gierejewskim.	632	Zalecono szukać w Petersburgu.
1761, 23 VI	Antoni Jan Czerniecki ceduje na rzecz swego brata Konstantego Czernieckiego dobra Wola Nieszkowska.	2108	Nie znaleziono w zasobie Archiwum Głównego.

Data dokumentu przesłanego Archiwum Głównemu do badania	Regest dokumentu przesłanego Archiwum Głównemu do badania	Sygnatura w SSKP	Uwagi
1761	August III, król polski, nadaje Piotrowi Antoniemu Estce urząd stolnika smoleńskiego.	343	Zalecono szukać w Petersburgu.
1775, 25 VI	Stanisław August (?), król polski, Andrzejowi Antoniewiczowi, porucznikowi województwa trockiego, w nieokreślonej sprawie.	1467	Zalecono szukać w Petersburgu lub w aktach województwa trockiego, lub w aktach prywatnych.
1777, 18 III	Stanisław August, król polski, nadaje Janowi Kościuszcze urząd stolnika parnawskiego.	361	Nie znaleziono w zasobie Archiwum Głównego.
1778, 15 VI	Stanisław August, król polski, prosi Józefa Słoneckiego, miecznika trembowelskiego, aby na sejmiku przyczynił się do wyboru odpowiedniego posła na sejm.	624	Zalecono szukać w Petersburgu.
1779, 20 XII	Stanisław August, król polski, nadaje Janowi Konarskiemu urząd wojskiego sanockiego.	336	Nie znaleziono w Metryce Koronnej.
1780, 16 VI	Onufry Łącki (?), chorąży trocki, nadaje Michałowi Milkiewiczowi godność rotmistrza parafialnego (?) województwa trockiego.	1833	Zalecono szukać w aktach trockich.
1780, 8 VII	Stanisław August, król polski, nadaje Florianowi Lipskiemu (Lipińskiemu) urząd podczaszego bydgoskiego.	330	Nie znaleziono w Metryce Koronnej.
1782, 18 IV	Stanisław August, król polski, udziela dymisji Józefowi Słoneckiemu, porucznikowi kawalerii narodowej.	624	Znaleziono w KK 73 cz. 1, k. 51; KK 73 cz. 4, k. 49; Sig. 35, k. 70.
1782, 18 XI	Stanisław August, król polski, nadaje Piotrowi Słoneckiemu urząd podstolego halickiego.	624	Nie znaleziono w MK. Istnieje możliwość odnalezienia w Petersburgu.

Data dokumentu przesłanego Archiwum Głównemu do badania	Regest dokumentu przesłanego Archiwum Głównemu do badania	Sygnatura w SSKP	Uwagi
1784, 11 IV	Aleksander Sapieha, kanclerz wielki litewski, potwierdza złożenie przez Jana Dąbrowskiego przysięgi przy obejmowaniu urzędu woźnego generalnego województwa wileńskiego.	1424	Zalecono szukać w Petersburgu i w Wilnie.
1787, 6 XII	Stanisław August, król polski, nadaje Izidorowi Pawłowi Wolskiemu urząd podczaszego gostyńskiego.	627	Nie znaleziono w MK. Istnieje możliwość odnalezienia w Petersburgu.
1790, 27 II	Stanisław August, król polski, nadaje Józefowi Skarszewskiemu stopień chorążego wojsk polskich.	563	Znaleziono w KK 94, s. 123.
1790, 7 VIII	Stanisław August, król polski, nadaje Józefowi Skarszewskiemu stopień porucznika wojsk polskich.	563	Znaleziono w KK 94, s. 229.
1790, 18 X	Stanisław August, król polski, nadaje Józefowi Skarszewskiemu godność audytora ze stopniem rotmistrza.	563	Znaleziono w KK 92, s. 161.
1791, 19 VIII	Stanisław August, król polski, nadaje Piotrowi Słoneckiemu urząd chorążego halickiego.	624	Nie znaleziono w MK.
1792, 17 II	Stanisław August, król polski, udziela Józefowi Skarszewskiemu dymisji ze stopniem rotmistrza i godnością audytora.	563	Znaleziono w KK 92, s. 384.

Źródło: jak w trzeciej kolumnie powyższej tabeli.

W innym (dokumenty Rodziewiczów) po zwróceniu uwagi przez Archiwum Główne, że dokument skierowano niewłaściwie, strona rosyjska i tak przesłała do Warszawy inne dokumenty tej samej rodziny pochodzącej z Wielkiego Księstwa Litewskiego. Te interesujące casusy pozwalają inaczej spojrzeć na zjawisko, pozornie chyba tylko mylnego, wysyłania dokumentów wielkksiążęcych do Archiwum Głównego Królestwa. W raportach Archiwum Głównego nie widać, żeby nieodnajdowanie dokumentów ewidentnie koronnych w Metryce Koronnej peszyło w jakiś sposób archiwistów warszawskich. Tak samo zwykle nie powstrzymywał ich od poszukiwań i wydawania opinii fakt niewłaściwego skierowania dokumentu. Odnalezienie dokumentu w Metryce Koronnej nie wydaje się głównym celem działań archiwistów. Widać, że jeśli tylko dostał się w ich ręce oryginał dokumentu czy to królewskiego polskiego, czy wielkksiążęcego litewskiego, czy urzędników koronnych lub litewskich, czuli się kompetentni do wydawania opinii o jego autentyczności i wiarygodności. I najwyraźniej ta kompetencja Archiwum Głównego, przecież nie archiwalna, lecz kancelaryjna, była uznawana przez urzędy rosyjskie i polskie. Tym samym w zakresie badania dokumentów staropolskich kancelaryjna merytoryczna funkcja Archiwum Głównego dominowała nad administracyjną formalną funkcją archiwalną polegającą jedynie na odnalezieniu wpisu dokumentu do Metryki Koronnej i urzędowym stwierdzeniu tego faktu.

Jak natomiast w szczegółach wyglądało to merytoryczne badanie dokumentów w Archiwum Głównym? Jest to o tyle ważne, że jeśli uznajemy, iż Archiwum Główne jest w tym zakresie ostatnią agendą kancelarii koronnych, to na zasadzie retrogresji możemy zyskać wyobrażenie, jak to badanie przebiegało w przedzobiorowej kancelarii koronnej.

Generalnie rzecz ujmując, zadaniem Archiwum Głównego było sprawdzenie, czy przesłany dokument znajduje się w Metryce Koronnej lub innych aktach przechowywanych w Archiwum, a następnie wypowiedzenie się o jego autentyczności i wiarygodności w rozumieniu prawnodiplomatycznym. Autentyczność i wiarygodność dokumentu stwierdzano łącznie przez ogląd takich elementów jak: podpis króla; podpis sekretarza pieczęci lub sekretarza królewskiego; pieczęć; adnotacja o sigillacji *a tergo*; styl dokumentu; charakter pisma, który powinien występować w innych dokumentach z epoki; zgodność danych w formule datacyjnej z *itinerarium* królewskim. Jeśli cechy te nie podlegały żadnym podejrzeniom, dokument uznawano za autentyczny i wiarygodny.

Oto przykład sytuacji, gdy podpis króla, podpis sekretarza, pieczęć, adnotacja o opieczętowaniu na odwrocie dokumentu nie pozwalały wątpić o autentyczności dokumentu, nawet gdy nie znajdował się on w Metryce Koronnej:

Powołując się na odezwę JW. Pana z d. 23 września / 5 października r. z. nr 2614, nadesłany przy takowej oryginalny przywilej króla Stanisława Augusta w r. 1777 Janowi Kościuszce na urząd stolnika parnawskiego Komisja Rządowa Sprawiedliwości ma zaszczyt w załączeniu zwrócić, z oświadczeniem, iż podług raportu Naczelnika Archiwum Głównego, chociaż akta tegoż Archiwum osnowy przywileju powyższego nie obejmują, jednakże cechy jego, a mianowicie: autograf króla Stanisława Augusta i Antoniego Sikorskiego sekretarza, tudzież pieczęć koronna i sigillacja *a tergo* zamieszczone, tak są znane i pewne, że autentyczność przywileju żadnemu podejrzeniu nie ulega²¹.

²¹ SSKP, sygn. 361.

Badając nadanie podczaszostwa bydgoskiego Florianowi Lipińskiemu z roku 1780, Archiwum Główne stwierdziło,

iż lubo minuta onegoż nie została wynalezioną w zachowaniu Archiwum Głównego, wszakże, skoro podpis królewski, pieczęć, podpis sekretarza pieczęci, żadnemu podejrzeniu nie ulegają, styl zaś i charakter piszącego znany z owej epoki, zatem przywilej wzmiankowany za autentyczny i na wiarę zasługujący uważać wypada²².

Podczas oglądu nominacji na urząd stolnika czernihowskiego dla Marcina Waśniewskiego, choć nie znaleziono dokumentu w zasobie archiwum, stwierdzono jednak,

iż cechy, jakimi jest pokryty, a mianowicie autograf Augusta króla, pieczęć koronna, autograf sekretarza Jego Królewskiej Mości zdają się nadawać mu autentyczność i nakazują uważać oryginał ten za wiarogodny, a lubo rok dyplomatu z powodu dezolacji jest niepewny, przeciw rok panowania 24. na nim zamieszczony jako odpowiadający rokowi 1720 naprowadza na domniemanie, że w cyfrze rzymskiej MDCX brak jednego C i jednego X i że tym sposobem powinien być rok 1720, a gdy i król dnia 22 listopada t. r. datował przywileje w Warszawie, przeto i ta okoliczność na poparcie autentyczności oryginału przeważnie wpływa²³.

Jeśli zaś chodzi o rozciąganie kompetencji Archiwum Głównego na produkty kancelarii wielkoksiażęcej, podam taki przykład wypowiedzianą się Archiwum Głównego o autentyczności dokumentów litewskich, przysyłanych niewłaściwie do Warszawy:

obadwa te przywileje odnoszą się do Metryki Wielkiego Księstwa Litewskiego, znajdujących się obecnie w Petersburgu, gdyż wydane zostały pod pieczęcią litewską i podpisem dygnitarzy litewskich, z aktami więc tej Metryki, jako właściwymi, sprawdzenie ich i poświadczenie nastąpić może. Wszakże co do drugiego przywileju, z roku 1730 Główne Archiwum Królestwa uważając cechy, jakimi jest pokryty, a mianowicie: autograf króla, pieczęć Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz sigillacją a tergo, za kancelerstwa Karola Stanisława Radziwiła, który właśnie w tej epoce pieczęć wielką litewską dzierżył, zanotowaną, za autentyczne, jest zdania, iż oryginał ten jest wiarogodny i żadnemu podejrzeniu nie ulegający. Opinią tę Głównego Archiwum Królestwa mogą poświadczyć Akta Metryki Litewskiej, w której przywilej pomieniony znajdować się powinien na pewno; albowiem w Sigillacji jego a tergo wyraźnie dodano, „est in actis”²⁴.

Innej okazji dostarczyła Archiwum Głównemu nominacja Piotra Estki na stolnika smoleńskiego z roku 1761. Archiwum Główne wskazało na zjawisko pieczętowania dokumentów koronnych pieczęcią litewską i *vice versa*:

brak podpisu sekretarza królewskiego przez nadpsucie oryginału, oderwanego, tudzież brak sigillacji a tergo nie dozwala przekonać się, z której kancelarii przywilej ten pochodzi; że lubo niewłaściwie przyłożoną jest na nim pieczęć koronna, skoro wydanym został na urząd litewski, okoliczność jednak ta — — wiarogodność jego nie osłabia, bo częste dają się widzieć przykłady, przekonywające, że nie zawsze stosowano się do przepisu licznymi prawami zawarowanego, aby przywileje z kancelarii koronnej, pod koronną, a z litewskiej, pod litewską pieczęcią wydawane były, i że nie ma wyraźnego prawa, któreby z powodu namienionej niewłaściwości pieczęci, dokument unieważniało²⁵.

²² SSKP, sygn. 330, k. 3.

²³ SSKP, sygn. 1414, k. 4–4v.

²⁴ SSKP, sygn. 1803, k. 7v–8.

²⁵ SSKP, sygn. 343, k. 3–3v.

Zalecając poszukiwania w Metryce Litewskiej znajdującej się w Petersburgu, zdarzało się Archiwum Głównemu dawać też pouczenia co do cech kancelaryjnych litewskich:

Twierdzenie to popierają następujące okoliczności, że dobra Peszczahel były położone w dawnym województwie połockiem należącym do Wiel. Księstwa Litewskiego, że przywilej kontrasygnował Hawrył Woyna Pisar Wielikoho Kniaztwa Litew., wreszcie że cały przywilej co do osnowy i języka wydany jest na sposób i w formie pospolicie w kancelarii litewskiej używanej²⁶.

Badając dokumenty, wyszukiwano także inne informacje dotyczące osób występujących w dokumentach lub ich rodziny, czyli przeglądano akta Trybunału Koronnego, herbarze (np. Niesiecki, Kuropatnicki i Małachowski), kalendarze polityczne. Miały one szczególne znaczenie w sytuacji, gdy nie odnaleziono właściwego aktu. Wzmacniały one opinię o cechach kancelaryjnych samego badanego oryginalnego dokumentu. Dla przykładu podajmy, że choć Archiwum Główne nie znalazło listu sejmikowego z roku 1775 adresowanego do Józefa Słoneckiego, odsyłając do akt gabinetowych przechowywanych w Petersburgu, uprawdopodobniło jednak jak mogło ten akt, stwierdzając:

Dokument ten jest listem wierzytelnem czyli kredencjonalnym, wydanym z Gabinetu Królewskiego do Słoneckiego miecznika trembowelskiego, aby wpływem swym skłaniał obywateli na sejmiki zebranych do wybrania posła gorliwego i tego zaszczytu godnego. Kredens takowy podpisany własnoręcznie przez króla Stanisława Augusta i opatrzony pieczęcią koronną jest autentykem niezaprzeczonem, a treść jego winna się znajdować w aktach gabinetowych tegoż króla obecnie w Petersburgu będących; że zaś Józef Słonecki był miecznikiem trembowelskim, nominacja na ten urząd znajduje się w Metryce Koronnej pod r. 1762. Obok tego jest ślad, że w r. 1759 tegoż imienia lub tenże sam Słonecki był łowczym żytomińskim²⁷.

Szeroką kwerendę przeprowadzono, choć dokumentu z powodu niewłaściwego przysłania sprawdzić Archiwum Główne nie mogło, w sprawie nominacji Daniela Gintowta na urząd podstolego mozyrskiego w roku 1758:

sprawdzenie jego w Archiwum Głównem Królestwa nastąpić nie mogło, gdyż akta Metryki Litewskiej, w które jest wpisany znajdują się obecnie w Petersburgu przy 3. Departamencie Rządzącego Senatu. Z tem wszystkiem Archiwum Główne chcąc się przekonać o wyjściu tego przywileju z kancelarii królewskiej oraz o urzędzie podstolego danego Danielowi Gintowt, przejrzało różnorodne swe akta, a lubo nie dostrzegło w nich żadnego śladu ani wzmianki o Danielu Gintowcie i sprawowywanym przez niego urzędzie, znalazło wszakże wiele dokumentów imieniem tej rodziny służących, z pomiędzy których dla wiadomości strony interesowanej niektóre się tu wyszczególnia, a mianowicie — Znajduje się jeszcze znaczna liczba Gintowtów różnych imion, którzy za panowania króla Stanisława posiadali stopnie wojskowe. Również w aktach Trybunału Koronnego, a szczególnie lubelskich, znajduje się wiele wyroków o dobra i sumy na rzecz Gintowtów i przeciw nim zapadłych. Jest oprócz powyższych znakomita liczba różnych dokumentów dotyczących rodziny Gintowtów, Dziewałtowskich w Litwie i Koronie od dawna zamieszkałych. Heraldycy polscy i akta urzędowe raz wymieniają samych Gintowtów, drugi raz łączą te dwa nazwiska, co jedno ma znaczyć. Archiwum jednak Główne tak

²⁶ SSKP, sygn. 1477, k. 4–5.

²⁷ SSKP, sygn. 624, k. 4.

w trakcie kwerendy, jak przy powyższym wymienieniu osób samych Gintowtów miało na celu. Nadmieniam w końcu toż Archiwum, że mianowano i pisano tę familią raz Gintofft, drugi raz Gintowt²⁸.

Choć nie potrafiiono odnaleźć dokumentów dla rodziny Mickiewiczów, bo znów powinny one znajdować się w Petersburgu, Archiwum starało się jednak pomóc, jak umiało, o czym świadczy raport:

obadwa te przywileje, jako odnoszące się do metryki W. Xięstwa Litewskiego znajdującej się obecnie w St. Petersburgu, tam tylko sprawdzone i poświadczone być mogą — obok tego pomieniony Naczelnik nadmienił, iż na konfederacji generalnej Wielkiego Xięstwa Litewskiego w czasie bezkrólewia roku 1764 podpisał się Antoni Mickiewicz jako cześnik halicki²⁹.

Kolejna sprawa skierowana niewłaściwie, tym razem nominacja Michała Głińskiego na woźnego trockiego z roku 1759:

nominacja ta wyszła z kancelarii Wielkiego Księstwa Litewskiego pod pieczęcią litewską i była podpisana przez podkanclerzego Wielkiego Księstwa Litewskiego, a zatem zapisana być winna w aktach metryki Litewskiej znajdującej się obecnie przy Archiwum 3. Departamentu Rządzącego Senatu w Petersburgu, gdzie też i sprawdzenie nastąpić może. Prócz tego na dowód sprawowania tego urzędu służyć może przysięga wykonana przez Głińskiego w tym urządzie Grodu i Ziemstwa, przy którym obrał zamieszkanie do pełnienia swych obowiązków, gdzie i obłata nominacji znajdować się winna. W końcu pomienione Archiwum dla wiadomości interesanta nadmieniło, iż w roku 1763 Michał Głiński podpisał w rządzie szlachty litewskiej manifest Wielkiego Księstwa Litewskiego przed elekcją Stanisława Augusta króla polskiego³⁰.

Jeszcze jedna ilustracja dobrej woli Archiwum Głównego, w sprawie przywileju dla rodziny Kozopolańskich:

przywilej ten w aktach pod zachowaniem tegoż Archiwum będących sprawdzony być nie mógł, gdyż wydany został z kancelarii i pod pieczęcią Wielkiego Księstwa Litewskiego, tem samem i sprawdzenie jego nastąpić może tylko w Metryce Litewskiej, której akta obecnie znajdują się w zachowaniu Archiwum przy III Departamencie Rządzącego Senatu w Petersburgu. Nadmieniło jednak Archiwum Główne Królestwa, iż rodzina Kozopolańskich w dawnych dziełach heraldycznych polskich, a mianowicie w Kuropatnickim i Małachowskim jest zamieszczona wpośród szlachty polskiej, a w manifestcie stanu rycerskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego w roku 1763 przed elekcją Stanisława Augusta króla polskiego, następujący Kozopolańscy jako szlachta położyli swoje podpisy Michał i dwóch Alexandrów Kozopolańskich³¹.

Zdarzało się odnajdywać inne przywileje dla rodziny:

Powołując się na odezwę JWo Pana z dnia 26 sierpnia / 7 września rz. nr 2392 nadesłany przy takowej odpis obłaty przywileju z roku 1559, przez króla Zygmunta Augusta prawa własności Marka i Mikołaja Łazarynów Wołkowińskich do uroczyska Wołkowyja, zatwierdzającego; Komisja Rządowa Sprawiedliwości ma zaszczyt w załączeniu zwrócić z oznajmieniem, że według doniesienia Naczelnika Archiwum Głównego

²⁸ SSKP, sygn. 631, k. 3–4.

²⁹ SSKP, sygn. 1435, s. 6.

³⁰ SSKP, sygn. 1733, k. 3–4.

³¹ SSKP, sygn. 1744, k. 3–3v.

przywilej ten wynaleziony nie został. Wyjaśnia wszakże wzmiankowany Naczelnik, że lubo przywilej powyższy udzielony był jak przekonywa oblata przy rewizji generalnej wojskowej w Grodnie i nie w formie zwykłej kancelaryjnej, to jednak byż może, iż zaciągnięty jest do akt metryki Litewskiej, gdzie mógłby byż sprawdzonym; że wydane były także w późniejszych czasach przywileje różnych imion Wołkowińskim na dobra Wołkowinca i te są zapisane w aktach Metryki Koronnej, treść zaś takowych jest następująca: a) Conservatio Wołkowińskich różnych imion circa possessionem villae regalis Wołkowinca an 1576, b) Villa Wołkowinca confetur Wołkowińskim także różnych imion z tegoż roku³².

Do ekspertyz włączano także wyjaśnienia historyczne, przy czym niektóre pytania rosyjskich urzędów mogą się Polakom do dziś wydawać banalne, pamiętać jednak trzeba, że zadawane były w stosunkach międzynarodowych. Do takich zaliczyłbym pytanie Ministerstwa Sprawiedliwości Cesarstwa dotyczące nominacji Jana Konarskiego na wojskiego sanockiego z 1779 r. Ministerstwo chciało wiedzieć nie tylko, czy przywilej znajduje się w Metryce Koronnej, ale też „do jakiej kategorii posad byłego rządu polskiego należał ten urząd” i „czy była do niego przywiązana godność szlachecka”³³. W tym wypadku Archiwum Główne, choć nie znalazło dokumentu w Metryce Koronnej, stwierdziło, iż przywilej „posiada wszelkie cechy zewnętrzne, zasługujące na wiarogodność, autentyczność jego jest dostatecznie usprawiedliwiona”, a także „urząd wojskiego — — jedynie szlachcie udzielano”³⁴.

W innych sprawach, jak dotycząca dwóch dokumentów rodziny Czernieckich, Archiwum Główne miało okazję do poważniejszych wywodów historyczno-ustrojowych, tym razem o ważności zapisów na dobrach ziemskich:

Ad 1. Nominacji pod tą pozycją zamieszczonej w aktach Archiwum Głównego wcale nie wysledzono i dlatego zwracający się dokument sprawdzony nie został, być może, iż oryginał jego znajduje się w tej części Metryki Koronnej, która pozostała przy — — Senatu w Petersburgu — — cki pokazują dowody. Rok 1671. Czarniecki pokojowy Jego Królewskiej Mości, 1676. Stanisław Ciernecki (lubo go Niesiecki Czernieckim nazywa) otrzymał nobilitacją na sejmie na zalecenie hetmanów. Co się tycze udzielenia opinii o wiarygodności tego dowodu, Naczelnik Archiwum Głównego nie mając oryginału przed oczyma o jego cechach autentycznych z kopii aczkolwiek urzędowej i według formy tak wewnętrznej, jak zewnętrznej odpowiednio wypisanej zdania swego, ani opinii wyjawiać nie może. Ad 2m. Pod względem znaczenia i wartości tego dowodu wspomniany naczelnik wynurzył następującą opinią, iż darowizna nią objęta dotyczy części wsi Woli Nieszkowskiej w parafii Pogwizdów w powiecie czhowskim dawnem województwie krakowskim położonej, oblatowana zaś była w aktach piotrzkowskich extra districtum proprium, a stąd stosownie do dawnego prawa polskiego o przenoszeniu aktów do ksiąg ziemskich pro prii fori pod nieważnością a mianowicie Statutu z r. 1496 pod tytułem de Inscriptionibus potwierdzonego przez Zygmunta I w r. 1507, tudzież konstytucji z lat 1576 i 1588 o tyle tylko może być ważna, o ile w przeciągu roku do akt właściwych — — kcji których wieś pomieniona — — oną została — — akta z powiatu czhowskiego znajdując [się] w dawnym Archiwum Krakowskim, przeto Komisja Rządowa Sprawiedliwości przesłała w dniu dzisiejszym kopią tego aktu Konsulatowi Generalnemu Austriackiemu z prośbą o wyjaśnienie powyższych okoliczności lub nadesłanie urzędowego wypisu tegoż aktu, jeżeli

³² SSKP, sygn. 360.

³³ SSKP, sygn. 336, k. 2.

³⁴ SSKP, sygn. 336, k. 3–3v.

takowy do ksiąg ziemskich powiatu czhowskiego jako właściwych był przeniesiony. Po otrzymaniu w tym względzie odpowiedzi Komisja Rządowa o skutku Jaśnie Wielmożnemu Panu donieść nie omieszka³⁵.

Przy okazji badania dokumentów dodawano też komentarze, które miały już charakter wyjaśnień w kwestiach do dziś dyskusyjnych. Zachowało się parę przypadków ekspertyz zawierających wykładnię nadań urzędów, które nie zawakowały, ale miały akurat obsadę osobową. Taki był charakter nominacji na urząd wojskiego sanockiego dla Jana Konarskiego w roku 1779, którą uznano za autentyczną, aczkolwiek dodano, że Konarski dostał urząd tytularnie, bo brak było jego wakan-su w tym czasie, choć w razie czego mógł stać się rzeczywistym urzędnikiem³⁶. Wyjaśniono więc zjawisko wielokrotnego nadawania tych samych urzędów jako swego rodzaju ekspektatywę. Swoją drogą ciekawe, że kórnickie spisy urzędników znają jedynie Antoniego Walawskiego, wojskiego sanockiego w latach 1769–1770, a po nim zaraz Józefa (nie Jana) Konarskiego w roku 1784, tego drugiego jedynie jednak na podstawie herbarzy. Może więc ubocznie badany dokument uzupełnia wykaz wojskich sanockich i prostuje błąd herbarzy? Druga sprawa w kontekście wielokrotnych nadań dotyczyła urzędu podstolego halickiemu dla Piotra Słoneckiego w roku 1782:

urząd podstolego nie wakował, lecz dany był Słoneckiemu z szczególnej łaski królewskiej w nagrodę zasług i dlatego był tylko honorowym — —. Pod względem zaś autentyczności nie ulega najmniejszemu zaprzeczeniu³⁷.

Rzeczywiście w latach 1781–1788 podstolim halickim był Antoni Łączkowski. Podstolstwo Słoneckiego tłumaczono więc jego honorowym charakterem i królewską chęcią nagrodzenia zasług. Po raz trzeci taki urząd tytularny lub honorowy dostrzeżono w przypadku nominacji Izzydora Pawła Wolskiego na podczaszego gostyńskiego³⁸.

Trzeba zdawać sobie sprawę, że materiał przeze mnie badany zachował się fragmentarycznie. Można się domyślać, że w części, która uległa zagładzie, znaleźlibyśmy jeszcze mnóstwo przykładów spraw, które poruszało Archiwum Główne przy okazji badania dokumentów staropolskich. To, co wyżej dało się uchwycić, należy wobec tego traktować jako nieco przypadkowe egzemplifikacje.

Waldemar Chorążyczewski, The Central Archives of the Kingdom of Poland as a Successor of the Crown Chancellery Task of Documents' Examination

Summary

Currently judgment on the authenticity and reliability of records is not one of the tasks of the archives. However, such judgment constituted one of the main tasks of the former chancelleries. So if the Central Archives of the Kingdom of Poland acted in this area in the 19th century it was done as a continuator of the pre-partitions crown chancellery.

³⁵ SSKP, sygn. 2108, k. 3–4.

³⁶ SSKP, sygn. 336, k. 3–3v.

³⁷ SSKP, sygn. 624, k. 4–5.

³⁸ SSKP, sygn. 627, k. 3–4.

Author based his analysis of the title phenomenon on the examination of documents executed by the Central Archives, and preserved as a correspondence from the Commission for Governmental Justice [Komisja Rządowej Sprawiedliwości] in Warsaw with the Secretariat of State of the Polish Kingdom [Sekretariat Stanu Królestwa Polskiego] in St. Petersburg.

Opinions on the authenticity and reliability of documents were needed by the central offices of the Russian Empire which were located in St. Petersburg, in the cases studied in this article: Ministry of Justice or Department of Heraldry of the Ruling Senate [Departament Heroldii Senatu Rządzącego]. Secretariat of State acted as a go-between. Legal and political system required this kind of mediation but this lengthened significantly the time of doing things. Only about 20% of the time took appropriate consideration of the merits of a matter or archival query, the remaining time took translation of documents from Russian to Polish and vice versa, and transfer them between offices.

Studying records of Secretariat of State of the Polish Kingdom author came across a trail of 43 records examined by the Central Archives of the Kingdom. 5 out of these records were from the 16th century, 10 from the 17th century and 28 from the 18th century. Documents were usually issued by Kings of Poland (39 documents — 91%). It is striking that very often apparently erroneous, documents were directed to the Central Archives, although they could be checked at the Lithuanian Metrica (*Acta Magni Ducatus Lithuaniae*) stored in St. Petersburg. However, detailed and thorough analysis of the official correspondence leads to the conclusion that more important than finding of the paper at the Crown Register (*Metrica Regni Poloniae*) was to obtain the opinion on the original from experts working at the Central Archives, regardless whether it was a document of the Crown or Lithuanian and whether it concerned of the Polish Kingdom, or territories annexed to the Russian Empire.